

**Oświadczenie złożone  
przez senator Janinę Sagatowską  
na 48. posiedzeniu Senatu  
w dniu 30 stycznia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Na prośbę mieszkańców powiatów stalowowolskiego, niżańskiego, tarnobrzeskiego i leżajskiego oraz lokalnych przedsiębiorców z branży wędliniarskiej zwracam się z apelem o podjęcie skutecznych działań w sprawie ochrony polskich producentów żywności tradycyjnie wędzonej drewnem przed negatywnymi skutkami rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 835/2011. Przepisy tegoż rozporządzenia nakładają na producentów poważne ograniczenia dotyczące dopuszczalnego poziomu substancji smolistych w produkcji wędlin. Dla wielu małych i średnich zakładów mięsnych w Polsce może to oznaczać koniec działalności. Na terenie województwa podkarpackiego zagrożonych zamknięciem jest nawet dwieście zakładów. A to oznacza utratę pracy przez wiele tysięcy osób.

W 2011 r. wspomniane rozporządzenie zostało przyjęte przez polski rząd bez żadnego sprzeciwu, mimo możliwości pewnych negocjacji. Odstępstwa od restrykcyjnych przepisów uzyskała Łotwa, której udało się wynegocjować korzystniejsze zapisy dotyczące wędzenia szprotek, w przypadku których dopuszczono 5  $\mu$ /kg benzoapirenu.

Komisarz UE ds. zdrowia i ochrony konsumentów Tonio Borg po spotkaniu z posłem do Parlamentu Europejskiego Tomaszem Porębą, który bardzo mocno zaangażował się w pomoc polskim wędliniarzom, zadeklarował, że Komisja Europejska jest gotowa wysłać do naszego kraju specjalny zespół techniczny. Zespół ten zaproponuje sposoby rozwiązania tej trudnej sytuacji bez konieczności zamykania zakładów pracy i zwalniania pracowników. Warunkiem jest jednak inicjatywa polskiego rządu (a pośrednio także ministerstwa rolnictwa), który musi zwrócić się do Komisji Europejskiej w sprawie zmiany rozporządzenia dla produktu tradycyjnie wędzonego.

Panie Ministrze, mając na uwadze interes polskiego wytwórcy wędlin tradycyjnie wędzonych, a także konsumentów, którzy chętnie sięgają po te produkty, proszę o podjęcie rozmów z przedstawicielami Komisji Europejskiej w tym temacie. Strona polska musi zrobić wszystko, aby uzyskać odstępstwa od rozporządzenia ograniczającego wędzenie wyrobów mięsnych drewnem. Metoda tradycyjna jest stosowana od wielu wieków i mówienie, że bardzo negatywnie wpływa ona na organizm spożywającego, jest nadużyciem. Unia Europejska powinna dążyć do linearyzacji prawa, a nie nakładania coraz to nowych restrykcji. Rząd polski winien z kolei stać na straży interesów każdego polskiego przedsiębiorcy. Jeżeli do tej pory część społeczeństwa świadomie spożywała wyroby tradycyjnie wędzone, to nie ma żadnej potrzeby, aby im to prawo odbierać – oczywiste jest bowiem, że po wprowadzeniu tego ograniczenia tradycyjny sposób wyrobu wędlin nie będzie opłacalny, a więc całkowicie zniknie.

W związku z powyższym apeluję do Pana Ministra o podjęcie dialogu z przedstawicielami Komisji Europejskiej w sprawie odstępstwa od rozporządzenia KE nr 835/2011 i zachowania obecnych norm tradycyjnego wędzenia wyrobów mięsnych.

Janina Sagatowska